**Rozmowa mistrza Polikarpa ze Śmiercią**

To, co opisał anonimowy twórca średniowieczny, łatwo zobaczyć oczami wyobraźni. Wiersz jest prawdziwą udramatyzowaną scenką. Jeśli chodzi o gatunek, jest to dialog, ale usytuowany w konkretnych okolicznościach.

Opustoszały kościół, atmosfera grozy… Mistrz uczony Polikarp zapragnął ujrzeć Śmierć. I oto pewnego dnia w kościele, gdy już wszyscy wyszli…

*Uźrzał człowieka nagiego, przyrodzenia niewieściego…*

Jej wygląd pozostawia wiele do życzenia: szkaradna, przepasana chustą, goła. Żółta, chuda, blada. Jeśli komu mało będzie dalej: odpadł jej kawałek nosa, a z oczu sączy się krew. Portret jest „uroczy” do bólu: brak warg, usta ludożercy, przewraca oczami. Goła głowa, mowa przykra – czyli cuchnie od niej po prostu. Macha kosą! Świdruje żółtymi oczami, świeci białym brzuchem. Nic dziwnego, że Polikarpa wbiło w ziemię! Oto jego reakcja:

*Groźno się tego przelęknął,*  
*Padł na ziemię, eże stęknął.*

Nie jest to bohaterska postawa. Daleka od wizji ars moriendi, w której rycerz pełny chwały oddawał cześć Bogu i dumnie umierał, z odwagą patrzył śmierci w oczy. Jest to postawa lękliwa – wyraża modną w epoce i zgodną z teocentryzmem pokorę człowieka wobec śmierci.

**Co mówi Śmierć?**

Pyta Polikarpa, czemu stęka i dlaczego się boi, choć jest zdrów. Lekceważąco traktuje trzęsącego się uczonego – a nawet chyba trochę z humorem. Przyszła pogadać tylko, objawić swą wielkość, skoro tak tego chciał.

Mówi:  
*I chorego, i zdrowego,*  
*Zbawię żywota każdego.*

Mówi:  
*Każdemu ma kosa zgodzi;*  
*Bądź ubodzy i bogaci.*

Mówi:  
*Którzy dobry żywot mają*  
*Acz mą kosę poznają.*  
*Ale się jej nie lękają.*

*Bo dobry człowiek:*  
*Acz umrze, nic nie straci:*  
*Pozbędzie świecskiej żałości,*  
*Pojdzie w niebieskie radości.*

**Dlaczego ten wiersz jest znakomitym przykładem literackiej realizacji danse macabre?**

* Oto, tak jak malarze malowali taniec śmierci, tak pisarze zjawisko to opisywali. Na płótnach oglądać można Śmierć zapraszającą do tanecznego kręgu kolejnych przedstawicieli różnych klas, płci, rozmaitych zawodów…
* Sama Śmierć we wcześniejszych przedstawieniach ujęta jest jako mniej lub bardziej rozkładające się zwłoki, w późniejszych jako szkielet. Jej atrybut to kosa.
* Przedstawienie jest tak zrozumiałe dla wszystkich, że śmiało można nazwać je alegorią.
* A korowód? Ma być jak najbardziej barwny i różnorodny – by pokazać potęgę śmierci i jej egalitaryzm. Ładne słowo: „egalitaryzm” – zrównanie, rzecz dotyczy wszystkich bez wyjątku.
* A oto jak dba o ukazanie powszechności śmierci autor *Rozmowy*… – wylicza: siekę doktory i mistrze, lubo stary, lubo młody, ubodzy i bogaci, rzemieślniki, kupce, oracze, zdradźce i liftniki, duchowni i świeccy, dziewki, wdowy i mężatki, żaki i dworaki, dobrzy mnisi – też.

Ta wyliczanka to istota danse macabre. Podobnie jak dynamika ujęcia: bohaterowie skaczą przed kosą, Śmierć siecze, zgrzyta zębami – nie ma tu spokoju ani powagi majestatu śmierci.

Popatrzmy na kategorie: jest tu stan zdrowia, majątek, wiek, płeć, zawód i ocena moralna. Nic nie pomaga – wszystkich siecze. Młodzi mieszczą się w kategorii żaki. I czy dziwne, że Polikarp mówi smutnie i beznadziejnie:

*Dał bych dobry kołacz upiec*  
*Bych mógł przed tobą uciec…*

Dziwne – skoro to życie ziemskie takie marne, a to niebiańskie takie radosne. A jednak – każdy by ten kołacz upiekł… tyle że Śmierć jest nieprzekupna…

**Wśród innych ujęć**

Sceny śmierci pojawiają się na każdym etapie rozwoju literatury i kultury. Nic dziwnego – w każdej cywilizacji podobno pewne są tylko śmierć i podatki… Ale różne są wizje i sposoby ujęcia.

* Skojarz jeszcze:  
  [*Bema pamięci żałobny-rapsod*](https://aleklasa.pl/liceum/c230-wiersze/c304-analiza-wierszy/norwid-bema-pamieci) Cypriana Kamila Norwida.  
  Jeden z największych w polskiej literaturze obrazów pogrzebu bohatera. Korowód pogrzebowy – pełen symboliki i odniesień do skarbca kultury – w pełni ukazuje potęgę heroizmu – zdolnej budzić uśpione narody.
* Ujęcie współczesne:  
  [*Brzeg*](https://aleklasa.pl/liceum/c230-wiersze/c304-analiza-wierszy/herbert-brzeg) Zbigniewa Herberta:*Czeka nad brzegiem wielkiej i powolnej rzeki*  
  *na drugim Charon niebo świeci mętnie*  
  *(nie jest to zresztą wcale niebo) Charon*  
  *jest już zarzucił tylko sznur na gałąź*  
  *ona (ta dusza) wyjmuje obola*  
  *który niedługo kwaśniał pod językiem*  
  *siada na tyle pustej łodzi*  
  *wszystko to bez słowa*  
  *żeby choć księżyc*  
  *albo wycie psa*Herbert odwołuje się do mitologicznego ujęcia śmierci. Tworzy jednak atmosferę ciszy i samotności – umierającemu nie towarzyszy nawet wycie psa… To smutna puenta i poetycka polemika z tradycyjnymi ujęciami w rodzaju danse macabre…

Nigdy żadna epoka nie wpajała nikomu raz po raz z taką siłą myśli o śmierci, jak czynił to wiek XV – to słowa wielkiego uczonego badacza średniowiecza – Johana Huizingi.

Ale też – była wówczas blisko człowieka, w czasach pomorów i wojen częściej ludzie doświadczali śmierci niż szczęśliwego życia, bogactwa i dostojeństwa.

Śmierć, umieranie były tematami arcyważnymi. Epoka wypracowała nawet swoisty kanon dotyczący sztuki umierania zwany ars moriendi. Śmierć stanowiła przepustkę do życia wiecznego – nie była więc do końca wrogiem. Oczywiście – dla ludzi bogobojnych. A zatem jest też śmierć swojego rodzaju sędzią, przymusza do prawego życia. Oznacza: osądzenie czynów, rozkład ciała ludzkiego, kres zaszczytów, a nade wszystko jest gwarantem sprawiedliwości – dotyczy wszystkich. Nie robi różnic. Nikt jej nie umknie.

**Filozofia śmierci:**

* Nikt jej nie umknie.
* Ma za nic ziemskie wartości.
* Jest wyzwoleniem od marnego życia.
* Niesie dobrym ludziom radość.

[***Rozmowa mistrza Polikarpa ze Śmiercią***](https://aleklasa.pl/liceum/c155-powtorka-z-epok-literackich/c159-sredniowiecze/rozmowa-mistrza-polikarpa)

* Zapamiętaj egalitaryzm (zrównanie) ludzki wobec śmierci. Przyjdzie do króla i do kmiotka.
* Utwór obrazuje ówczesną hierarchię wartości średniowieczna.
* Jest panoramą społeczeństwa średniowiecznego (ilustruje hierarchiczność).
* Podejmuje temat przemijalności ludzkiego istnienia.
* Satyra i pouczenia – znajdują się w utworze, a pretekstem jest powyższy taniec stanów ze Śmiercią. Potrafi ona wytknąć wszystkim grzechy i wady – ale też przyznaje, że człowiek prawy nie musi się jej obawiać. Nie jest, rzecz jasna, nieśmiertelny, ale może umierać spokojnie, bo czeka go zbawienie.
* Utwór jest wspaniałą ilustracją myśli średniowiecznej i ówczesnego systemu wartości. Zarazem jest literackim przykładem danse macabre i barwnym obrazem średniowiecznej hierarchii społecznej.